

Kres prosperity. Sytuacja białoruskich rafinerii

Kamil Kłysiński

Sankcje wprowadzane przez Zachód po 2020 r. oraz współdziałanie reżimu Alaksandra Łukaszenki w agresji na Ukrainę znacząco podważyły stan białoruskiego sektora petrochemicznego. Wdrażane od czerwca 2021 r. unijne embargo na import produktów naftowych odcięło eksporterom z Białorusi dostęp do rentownych rynków zachodnich, a następnie w wyniku działań wojennych zablokowana została również sprzedaż na kierunku ukraińskim – wcześniej jednym z najważniejszych.

Przynoszący wysokie dochody sektor naftowy stanął przed koniecznością reorganizacji logistyki dostaw i reorientacji eksportu. Po trudnym 2022 r. dzięki wsparciu ze strony Moskwy rafinerie częściowo odrobiły straty, korzystając z korzystnych trendów cenowych na rosyjskim rynku paliwowym. Jednocześnie branża dołączyła do innych sektorów gospodarki i stała się w pełni zależna od współpracy z Federacją Rosyjską (FR). Pomimo adaptacji do nowych warunków oba miejscowe zakłady musiały o około jedną trzecią zmniejszyć przerób ropy, co wpłynęło na ich rentowność i – co za tym idzie – doprowadziło do spadku ich znaczenia w gospodarce państwa.

Petrochemia – jeden z filarów gospodarki

Sektor naftowy, oparty na dwóch wybudowanych w czasach radzieckich rafineriach w Nowopołocku i Mozyrzcu, od odzyskania niepodległości zaliczany do tzw. branż strategicznych, na których bazowały finanse Republiki Białorusi (RB). Stąd też władze konsekwentnie utrzymywały kontrolę nad tymi podmiotami, zarządzając nimi w ramach państwowego koncernu Biełnieftiechim. Ze względu na brak wystarczających zasobów własnych (roczne wydobycie ropy w kraju oscylowało w granicach 1,6–1,9 mln ton) korzystano z surowców importowanych, głównie rosyjskiej ropy Urals.

Preferencyjne warunki dostaw ropy z FR (białoruscy odbiorcy m.in. nie płacili cła eksportowego) sprawiały, że miejscowe rafinerie przez lata były konkurencyjne na rynkach międzynarodowych zarówno pod względem ceny, jak i jakości produktów ropopochodnych. Pozwoliło to na stopniowe poprawianie jakości dzięki prowadzonym w obu obiektach wieloletnim programom modernizacyjnym. Do 2020 r. ok. 90% białoruskich produktów naftowych trafiało do Holandii i Wielkiej Brytanii – gdzie znajdowały nabywców (również z innych państw) na giełdach w Rotterdamie i Londynie – oraz na Ukrainę. Oba zakłady, dysponujące wówczas łączną mocą przerobową na poziomie ok. 20 mln ton ropy rocznie, zapewniały – zgodnie z danymi z lat 2010–2020 – ze sprzedaży zagranicznej rządu



10–17 mln ton paliw dochody w wysokości od ponad 5 mld do 14 mld dolarów. Kwota ta stanowiła wtedy 15–34% wpływów eksportowych¹. Ponadto sektor generował średnio 30–35% produkcji przemysłowej oraz ok. 25% dochodów budżetowych².

Od lipca 2021 r. na skutek utajnienia przez Białoruski Państwowy Komitet Statystyczny danych na temat operacji handlowych dokładna ocena stanu branży naftowej stała się utrudniona. Z dostępnych informacji wynika jednak, że zbyty ropopochodnych w 2021 r. (według pośrednich wyliczeń mogło to być ok. 9 mln ton)³ nadal należał do głównych źródeł dochodów z eksportu, wartego łącznie 39,9 mld dolarów i o niemal 37% wyższego niż rok wcześniej. Sprzedaż paliw na kierunku ukraińskim przyniosła w tym okresie 2,35 mld dolarów. Z kolei zachodnie sankcje już wówczas powodowały marginalizację rynków unijnych – w 2021 r. sektor naftowy RB wyeksportował tam produkty warte jedynie ok. 240 mln dolarów.

” **W 2022 r. białoruska petrochemia stanęła przed koniecznością zupełnej reorientacji kierunków zbytu zagranicznego, co wiązało się m.in. z reorganizacją logistyki dostaw.**

W 2022 r. białoruska petrochemia stanęła przed koniecznością zupełnej reorientacji kierunków zbytu zagranicznego, co wiązało się m.in. z reorganizacją logistyki dostaw. Jedynym rozwiązaniem dla Mińska było rozwijanie współpracy z Rosją, będącą od tej pory nie tylko dostawcą surowca, lecz także de facto wyłącznym partnerem tranzytowym i – po części – końcowym odbiorcą. W rezultacie stale rośnie zarówno wartość, jak i objętość transportowanych przez FR towarów. Według najnowszych danych z I kwartału 2024 r. produkty naftowe stanowiły niemal 33% z 4,6 mln ton przewiezionych

Trudna adaptacja

Załamaniem relacji z Zachodem w wyniku represji po wyborach prezydenckich na Białorusi w 2020 r. i wprowadzane restrykcje postawiły krajowe rafinerie w niekorzystnej sytuacji. W reakcji na krytykę i sankcje ze strony władz Litwy i Łotwy władze w Mińsku zdecydowały się na reorientację przeładunków paliw z portów w tych państwach, tradycyjnie stanowiących główną trasę eksportu, do portów rosyjskich. Krok ten zatwierdziło bilateralne porozumienie międzyrządowe z lutego 2021 r. W rezultacie w 2021 r. przez rosyjskie porty wywieziono ponad 2 mln ton białoruskich paliw, a w roku następnym – już przeszło 3 mln ton.

Najbardziej dotkliwym ciosem dla petrochemii było jednak pełne embargo na paliwa, przyjęte przez UE w czerwcu 2021 r., a następnie poparte przez państwa zachodnie nienależące do niej. W wyniku zakazu RB utraciła m.in. intratne rynki unijne i brytyjski⁴. Dodatkowo odłożona w czasie (w przypadku większości kontraktów – do końca 2021 r.) pełna implementacja sankcji zbiegła się z – dokonaną przy współudziale Białorusi – agresją Rosji na Ukrainę. Dla miejscowych producentów paliw oznaczało to całkowitą blokadę sprzedaży na rynku ukraińskim – ostatnim z dostępnych dochodowych kierunków eksportowych.

Nowa rzeczywistość, nowe wyzwania

W 2022 r. białoruska petrochemia stanęła przed koniecznością zupełnej reorientacji kierunków zbytu zagranicznego, co wiązało się m.in. z reorganizacją logistyki dostaw. Jedynym rozwiązaniem dla Mińska było rozwijanie współpracy z Rosją, będącą od tej pory nie tylko dostawcą surowca, lecz także de facto wyłącznym partnerem tranzytowym i – po części – końcowym odbiorcą. W rezultacie stale rośnie zarówno wartość, jak i objętość transportowanych przez FR towarów. Według najnowszych danych z I kwartału 2024 r. produkty naftowe stanowiły niemal 33% z 4,6 mln ton przewiezionych

¹ Wyjątkiem był 2020 r., gdy w konsekwencji sporu o warunki dostaw z Rosją doszło do spadku produkcji, co w połączeniu z pandemiczną dekonstrukcją cenową obniżyło zysk z eksportu paliw do zaledwie 2,7 mld dolarów. Zob. A. Автушко-Сикорский, *Энергетический сектор: от ресурсного государства-рантье к государству-потребителю*, „Белорусский Ежегодник” 2021, nmn.media.

² K. Kłysiński, W. Konończuk, *Niewyczerpane źródło dochodów? Znaczenie i perspektywy białoruskich rafinerii*, „Komentarze OSW”, nr 81, 19.06.2012, osw.waw.pl; A. Автушко-Сикорский, *Энергетический сектор: резкое сокращение энергозатрат*, „Белорусский Ежегодник” 2016, nmn.media.

³ *Экспресс-анализ. Возвращение нефтяной ренты*, BEROC, marzec 2023, beroc.org.

⁴ P. Żochowski, *Bolesne sankcje sektorowe UE wobec Białorusi*, OSW, 25.06.2021, osw.waw.pl.

w tym czasie białoruskich ładunków, kierowanych głównie do portów w północno-zachodniej części kraju, zwłaszcza do obwodu leningradzkiego⁵.

Nastąpiło też przekierowanie części eksportu paliw na rynek rosyjski, co potwierdzają (niepełne) dane dotyczące koncernu Biełnieftiechim, który w 2022 r. zwiększył sprzedaż do FR o 55%, do 1,1 mld dolarów, a część tej kwoty przypadła na ropopochodne. Mimo to białoruskie zakłady w 2022 r. były zmuszone ograniczyć przerób – wyniósł on zaledwie 12 mln ton (spadek o ok. 30% w porównaniu do dwóch poprzednich lat), czyli znacznie poniżej ich mocy produkcyjnych. Odpowiednio (czyli również o ok. 30%, do nie więcej niż 5,6 mln ton) skurczył się eksport.

Zarazem, zgodnie z wyliczeniami ekonomistów z niezależnego białoruskiego ośrodka BEROC, w latach 2022–2023 krajowi wytwórcy paliw korzystali z niskich cen ro-

” W latach 2022–2023 w obu białoruskich zakładach ukończono wieloletnie programy modernizacyjne, na co zapewne wpłynęły również korzystne ceny surowców.

syjskiego surowca, co zapewniło im w tym okresie dodatkowy (w porównaniu z poprzednimi latami) zysk w wysokości 3,6 mld dolarów, z czego na 2023 r. przypadło 1,9 mld dolarów, czyli 2,6% PKB państwa. W konsekwencji sektor naftowy odrobił część strat spowodowanych utratą kluczowych rynków zewnętrznych oraz wzrostem kosztów transportu do bardziej odległych – w porównaniu do litewskich i łotewskich – portów rosyjskich. Co więcej, według szacunków BEROC w 2023 r. w obu rafineriach przetworzono łącznie ok. 16 mln ton ropy (14 mln pochodziło z FR, a reszta – z krajowego wydobycia), z czego na eksport przeznaczono do 9 mln ton. Tym samym przerób zwiększył się o 4 mln ton r/r, co oznacza przynajmniej częściowy powrót do poziomów sprzed 2020 r., kiedy to nie spadał poniżej 18 mln ton rocznie⁶.

pozytywna tendencja w sektorze paliw była również jednym z czynników wzrostu białoruskiego PKB w 2023 r. o 3,9%, odnotowanego po recesji w roku poprzednim (-4,7%). Jednocześnie otwarte pozostaje pytanie o utrzymanie poziomu produkcji rafinerijnej. Tegoroczne trendy cenowe na rosyjskim rynku naftowym już teraz wskazują na redukcję zysków strony białoruskiej o 0,5–1 mld dolarów. Popyt FR na paliwa z RB – niestabilny i zarazem niewielki – najwyższe wartości osiągał w momentach spadku krajowej produkcji po ukraińskich atakach powietrznych na rosyjskie rafinerie w pierwszych miesiącach 2024 r., lecz nawet wtedy nie przekraczał kilku tysięcy ton miesięcznie (dla porównania w 2023 r. Rosja sprowadziła z Białorusi zaledwie 45 tys. ton benzyny). Ograniczone zapotrzebowanie wynika m.in. z preferencji dla rosyjskich wytwórców paliw, którzy dodatkowo lobbują za blokowaniem importu ropopochodnych, aby nie utracić uprzywilejowanej pozycji na rynku krajowym. Warto też nadmienić, że przejściowe braki dotyczyły wybranych produktów, w tym cieszącej się stosunkowo niskim popytem benzyny wysokooktanowej.

W latach 2022–2023 w obu białoruskich zakładach ukończono wspomniane już wieloletnie programy modernizacyjne, na co zapewne wpłynęły także korzystne ceny surowców. W Mozyrzcu zrealizowano projekt instalacji i wdrażania technologii H-Oil, polegającej na wodorowym uszlachetnianiu pozostałości ropnych, dzięki czemu głębokość przerobu ropy ma się podnieść z 74 do 90%. Z kolei w Naftanie sfinalizowano prace przy infrastrukturze do koksowania – w ten sposób produkcja paliw zwiększy się, a efektywność przerobu wzrośnie do 92–93%. Ponadto w oparciu o nowe technologie uruchomiono wytwarzanie 400 tys. ton rocznie koksu naftowego, stosowanego m.in. w hutnictwie.

⁵ Экспорт белорусских нефтепродуктов в третьи страны через РФ в 2022 году составил более 3 млн тонн, Белта, 19.12.2022, belta.by.

⁶ Экспресс-анализ. Возвращение нефтяной ренты. Часть 2, BEROC, marzec 2024, beroc.org.

Zgodnie z szacunkami łączne moce przerobowe obu podmiotów powinny obecnie wynosić 24 mln ton, czyli o 4 mln więcej niż przed modernizacją. Wypowiedzi przedstawicieli sektora naftowego wskazują jednak, że pełne wykorzystanie potencjału zakładów w warunkach reżimu sankcyjnego i niedostępności rynku ukraińskiego jest niemożliwe. Z dostępnych danych z ostatnich trzech lat wynika, że poziom przerobu nie przekraczał 70% mocy.

Strona białoruska zdaje sobie sprawę z ograniczonego popytu na paliwa z RB zarówno w samej Rosji, jak i w państwach trzecich (trudnych do zidentyfikowania z powodu braku danych). Istotną rolę odgrywa również kosztowna logistyka dostaw. W obu rafineriach podjęto więc prace nad rozwojem produkcji substancji chemicznych znajdujących zastosowanie w przemyśle krajowym i zagranicznym, takich jak propylen, polipropylen, benzol czy poliwęglan⁷.

Białoruski sektor paliw ma kłopoty z rentownością, o czym świadczą pośrednio wyniki finansowe firm z rejonu mozyrskiego i miasta Nowopołocka z pierwszych dwóch miesięcy 2024 r. W obu jednostkach terytorialnych największymi płatnikami są właśnie rafinerie. Odnotowane straty – rzędu odpowiednio 0,9 mln i 0,5 mln dolarów – z pewnością zostały wygenerowane głównie przez nie⁸.

Podsumowanie

Niepełne dane statystyczne pokazują, że obiekty w Nowopołocku i Mozyrzu przetrwały trudny 2022 r., gdy weszło w życie zachodnie embargo, a wojna odcięła dostęp do ukraińskiego rynku. Najpewniej dzięki wydatnemu wsparciu FR sektor naftowy w 2023 r. odrobił część strat, dokonując reorientacji w logistyce dostaw i kierunkach eksportu. Tym samym petrochemia całkowicie polega obecnie na kooperacji z Rosją i jej preferencjach, co wpisuje się w ogólną sytuację RB, izolowanej przez Zachód od 2020 r. Należy przy tym zauważyć, że Moskwa nawet w warunkach istnienia dobrych stosunków sojuszniczych nie jest w stanie spełnić wszystkich oczekiwań Mińska, m.in. ze względu na ograniczoną przepustowość kolei, obciążonych obsługą logistyczną walczących na Ukrainie sił zbrojnych.

Białoruskie rafinerie dostosowały się do reżimu sankcyjnego i – jak można wywnioskować z dostępnych informacji – nie doszło w nich do masowych zwolnień, choć zdarzały się okresowe obniżki wynagrodzeń. Jednocześnie zakłady borykają się z wieloma problemami, takimi jak zmniejszenie produkcji, wzrost kosztów transportu, brak dostępu do niektórych rentownych rynków zbytu, ograniczony popyt na paliwa i związana z nim konieczność dalszej modernizacji w kierunku poszerzania asortymentu. Wszystkie te czynniki przekładają się na nierentowność tych podmiotów, a także ich silne uzależnienie od zmiennych cen rosyjskiej ropy oraz dostępności tamtejszej infrastruktury transportowej i portowej. Krajowy sektor naftowy musi więc walczyć o przetrwanie i w dającej się przewidzieć przyszłości nie powróci do stanu z okresu świetności przed 2020 r.

⁷ П. Алексеева, *Санкции развернули топливный профиль белорусских НПЗ в сторону нефтехимии*, Наше Мнение, 23.02.2024, nmn.media.

⁸ *НПЗ в Беларуси несут огромные убытки*, Медиавектор, 30.04.2024, mediavektor.org.